

UZASADNIENIE

J. K. oskarżono o to, że:

w okresie od 01.04.2011 r. do 11.04.2011 r. w miejscowości R., gm. R., woj. (...), pełniąc funkcję prezesa zarządu spółki (...) S.A., do którego obowiązków należało między innymi zawieranie umów handlowych oraz akceptowanie zamówień na dostarczanie towarów, przy posiadanej wiedzy o kondycji finansowej spółki oraz jej niewypłacalności, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził E. K. właściciela firmy (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez niezapłacenie za dostarczone przez firmę (...) artykuły hydrauliczne ujęte w fakturze nr (...) z dnia 01.04.2011 r. i fakturze nr (...) z dnia 11.04.2013 r., czym wyrządził firmie (...) szkodę w łącznej w wysokości 59. 512, 39 zł,

to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Pabianicach wyrokiem z dnia 29 stycznia 2016 r. w sprawie sygn. akt II K 143/15

1. oskarżonego **J. K.** uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. koszty sądowe w sprawie przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego E. K..

Orzeczeniu temu zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na jego treść, a to:

1. **art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k.** poprzez nie wyciągnięcie logicznych wniosków z materiału dowodowego sprawy, w szczególności z zeznań świadków K. M., J. J., oskarżyciela posiłkowego E. K., wyjaśnień samego oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym oraz dokumentów, co doprowadziło Sąd do stwierdzenia, że oskarżony nie wypełnił znamion zarzucanego mu czynu, ujawnionych na rozprawie, w szczególności wyciągnięcie wniosku, że:

a) oskarżony nie działał z zamiarem bezpośrednim doprowadzenia E. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w R. do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem tj. wydanie artykułów hydraulicznych, w sytuacji gdy o istnieniu zamiaru oskarżonego świadczy między innymi opinia biegłego złożona do akt sprawy, zeznania świadków, wyjaśnienia samego oskarżonego z których wynika, że oskarżony znał złą sytuację finansową spółki (...) S.A. w chwili zawierania umów z pokrzywdzonym i miał świadomość, że sytuacja Spółki jest na tyle trudna, że nie będzie możliwości spłaty (...) E. K.;

b) fakt zawarcia przez J. K., reprezentującego (...) S.A. umowy o wykonanie inwestycji przez (...) S.A. świadczy o braku zamiaru oskarżonego co do wprowadzenia w błąd i doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem E. K., gdyż (...) S.A. miał zapłacić wynagrodzenie na rzecz spółki (...) S.A., w sytuacji gdy oskarżony miał wiedzę co do kondycji finansowej spółki i musiał wiedzieć, że (...) S.A. nie ma zaplecza finansowego, materiałowego i osobowego do wykonania tak dużej inwestycji na rzecz (...) S.A., a nadto rzekomo uzależnił zapłatę ceny za zamówiony towar od otrzymania wynagrodzenia od (...) S.A., co świadczy o wiedzy oskarżonego, iż nie jest w stanie uregulować zobowiązań względem (...) E. K.;

c) oskarżony nie wprowadził w błąd pokrzywdzonego co do zamiaru wywiązania się z zaciągniętych względem niego zobowiązań, w sytuacji gdy oskarżony zapewniał (...) E. K., że posiada zaplecze finansowe do zapłaty ceny za odebrany towar od pokrzywdzonego oraz wskazał, że realizuje inwestycję w postaci boiska piłkarskiego typu O. w T., jako podwykonawca firmy (...) S.A., a także poprzez spłaty zasądzonej nakazem zapłaty kwoty na rzecz E. K., co spowodowało w pokrzywdzonym mylny obraz rzeczywistości w zakresie sytuacji finansowej (...) S.A., co było

bezpośrednią przyczyną odnowienia współpracy między przedsiębiorstwami pokrzywdzonego oraz oskarżonego i wydania temu ostatniemu towaru, gdyż jeśli pokrzywdzony miał wiedzę o istnieniu niewypłacalności (...) S.A. nie zgodziłby się na zawarcie umów sprzedaży, zwłaszcza z odroczonym terminem płatności;

d) skoro firma (...) S.A. zdecydowała się zlecić spółce (...) S.A. wykonanie inwestycji w T. to (...) S.A. była w chwili dokonywania przez oskarżonego zamówień od (...) E. K. wypłacalna, gdyż istniały widoki na pomyślne zakończenie inwestycji, a zatem także na zapłatę ceny zamówionych towarów od pokrzywdzonego, w sytuacji gdy ze zgromadzonych dowodów wynika, że już w czasie zawierania kontraktu z (...) S.A. oskarżony wiedział, że Spółka (...) S.A. jest niewypłacalna i nie poinformował o tym pokrzywdzonego;

- pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dowodów z dokumentów ujawnionych bez odczytywania na rozprawie w dniu 26 stycznia 2016 r., a w szczególności postanowienia Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy, X Wydziału Gospodarczego, sygn. akt X GZd 60/11, a także dokumentów z akt postępowania X GU 174/11 Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy oraz z akt postępowania X K 111/13 Sądu Rejonowego w Radomiu, z których wynika, że oskarżony swoim zachowaniem zmierzał do osiągnięcia korzyści majątkowej kosztem innych podmiotów gospodarczych, skoro z uwagi na ogłoszenie upadłości Spółki nie mógł angażować się w żadne nowe zobowiązania, co czynił w tym złożył zamówienie w przedsiębiorstwie (...) na kwotę 59 512, 39 zł, co dowodzi także późniejsze orzeczenie wobec niego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej;

2. **art. 167 k.p.k.** (w brzmieniu obowiązującym przez dniem 1 lipca 2015 r.) poprzez nie przeprowadzenie dowodu z urzędu na okoliczność rzeczywistych przyczyn zerwania kontraktu oskarżonego z (...) S.A. co mogło mieć wpływ na ocenę zamiaru sprawcy w chwili zamawiania towaru od (...) E. K., za który oskarżony nie uścił ceny;

3. **art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.p.k.** poprzez ujawnienie bez odczytywania zeznań świadka S. M. bez próby ustalenia kiedy powróci z zagranicy, czy przeszkoda w doręczeniu mu wezwania na termin rozprawy jest rwała czy też nie, w sytuacji gdy bezpośrednie przeprowadzenie dowodu było niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, w tym poprzez zadanie świadkowi pytań zmierzających do ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla określenia, czy oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu przestępstwa;

4. **art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.** poprzez zbyt lakoniczne sporządzenie uzasadnienia wyroku i nie wskazanie jakim dowodom Sąd dał wiarę, a jakim jej odmówił co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, gdyż nie jest możliwym przeprowadzenie pełnej kontroli instancyjnej wydanego wyroku pod kątem oceny czy Sąd I instancji w sposób zgodny z doświadczeniem życiowym, logicznym rozumowaniem przyznał wiarygodność świadkom lub jej nie przyznał i w jakim zakresie, a zatem utrudnionym jest sprawdzenie rozumowania Sądu I instancji podczas narady nad wydanym wyrokiem, a także brak jakiegokolwiek wzmianki o większości dowodów z dokumentów załączonych do akt sprawy, które Sąd I instancji ujawnił na rozprawie w dniu 26 stycznia 2016 r. i tym samym wprowadził w poczet materiału dowodowego, co rodzi wątpliwość czy Sąd I instancji w ogóle wziął je pod uwagę przy wyrokowaniu.

II. Błąd w ustaleniach faktycznych stanowiący konsekwencję naruszenia zasad oceny materiału dowodowego i ustalenie, że oskarżony nie miał zamiaru wprowadzenia w błąd przedsiębiorstwa (...), co miało istotny wpływ na wynik sprawy, skoro na tej podstawie Sąd I instancji uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu oraz poprzez twierdzenie, że skoro biegły sądowy w wydanej w innej sprawie opinii podnosił kwestię nieterminowego przekazywania zaliczek przez głównego wykonawcę – (...) S.A. to mogło to być podstawą zerwania umowy z oskarżonym, który popadł w opóźnienia, w sytuacji gdy to na oskarżonym istniał obowiązek zgodny z zasadami lojalności między przedsiębiorcami zapewnienia zaplecza finansowego do realizacji inwestycji dla (...) S.A., a nadto w sytuacji gdy Sąd nie ustalił rzeczywistej przyczyny zerwania kontraktu z (...), co miało istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności dla oceny rzeczywistego zamiaru oska@zonego wywiązania się z zaciągniętych, także u pokrzywdzonego zobowiązań.

III. Naruszenie prawa materialnego tj.:

- **art. 286 § 1 k.k.** poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że nie stanowi wprowadzenia w błąd pokrzywdzonego dokonywanie kolejnych zakupów u niego, mimo wiedzy, iż nie będzie w stanie zapłacić za zamówiony towar, gdyż jest w stanie upadłości;

- **art. 11 ust. 2** ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze z dnia 28 lutego 2003 r. (tj. Dz. U. z 2009 r., Nr 175, poz. 1361) poprzez jego niezastowanie w tej sprawie i uznanie, że fakt niewypłacalności nie świadczy o tym, że dokonując kolejnych zakupów Spółka (...) S.A. wprowadziła pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru wywiązania się z obowiązku zapłaty należności, w sytuacji gdy stan niewypłacalności oznacza, że zobowiązania Spółki w chwili dokonywania zamówień od (...) E. K. przekroczyły wartość majątku spółki (...) S.A., co oznacza, że Spółka ta nie była w stanie spłacić zobowiązań nie tylko pokrzywdzonego ale także wobec (...) S.A.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o uwzględnienie apelacji w całości i uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego E. K. okazała się zasadna, a taka jej ocena skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Zaskarżone orzeczenie zapadło z oczywistą obrazą przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, co powoduje konieczność jego uchylenia.

Na wstępie swoich rozważań sąd a quo podnosi, że z zarzutu sformułowanego w akcie oskarżenia nie wynika wprost w jaki sposób J. K. miały wprowadzić w błąd E. K. i zatrudnionych przez niego pracowników, doprowadzając ich w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Owo stwierdzenie, nie może w sposób logiczny oznaczać nic innego, jak konkludentne wyrażenie stanowiska, że uzupełnienie opisu czynu poprzez jego rozszerzenie – ewentualne doprecyzowanie, oznaczałoby wyjście poza granice zarzutu, co przytoczony wyżej passus zdaje się zaznaczać.

Należy w tym miejscu poczynić kilka uwag natury ogólnej, dotyczących zagadnienia tożsamości czynu. Otóż w orzecznictwie podnosi się, że granice oskarżenia zostają utrzymane dopóty, jak długo w miejsce czynu zarzucanego, w ramach tego samego zdarzenia faktycznego (historycznego) można przypisać oskarżonemu czyn nawet ze zmienionym opisem i jego oceną prawną, ale mieszczący się w tym samym zespole zachowań człowieka, które stały się podstawą poddania w akcie oskarżenia, przejawów jego działalności, wartościowaniu z punktu widzenia przepisów prawa karnego materialnego. Elementami składowymi ułatwiającymi określenie ram tożsamości „zdarzenia historycznego” są zaś: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, identyczność podmiotów pokrzywdzonych, a wreszcie tożsamość czasu i miejsca zdarzenia, zaś w wypadku odmiennego niż w akcie oskarżenia określenia tej daty i miejsca, analiza strony przedmiotowej i podmiotowej czynu w kontekście związku przyczynowego pomiędzy ustalonym zachowaniem osoby oskarżonej i wynikającego z tego zachowania skutkiem takiego działania bądź zaniechania (tak min. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 5 września 2006 r. IV KK 194/06, opubl. OSNwSK 2006 nr 1, poz. 1663, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2006 r., III KK 306/05, opubl. OSNKW 2006, z. 7-8, poz. 69). Kodeks postępowania karnego dopuszcza także inne określenie (opisanie) przez sąd zarzucanego oskarżonemu czynu, ale nowo opisany czyn nie może przekraczać określonych aktem oskarżenia granic, dotyczących konkretnego zdarzenia faktycznego. Granice te wyznacza podmiot przestępstwa, przedmiot ochrony prawnej, a także tożsamość pokrzywdzonego. Modyfikacja opisu czynu nie może naruszać istoty zarzucanego oskarżonemu przestępstwa ujętego w akcie oskarżenia. (tak wyrok Sądu Najwyższego - Izba Wojskowa z dnia 27 stycznia 2006 r. WK (...), opubl. Biuletyn Prawa Karnego (...)). Zatem ramy postępowania zakreśla zdarzenie faktyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie każdy element tego opisu z osobna. Istotna jest tożsamość czynu wyznaczona faktycznymi ramami zdarzenia wskazanymi w akcie oskarżenia, a nie jego opis i kwalifikacja prawna. Dlatego nie stanowi wyjścia poza granice oskarżenia i związanego z tym naruszenia zasady skargowości, dokonanie w

toku przewodu sądowego odmiennych, niż przyjęte w zarzucie, ustaleń faktycznych, co do tego samego zdarzenia, np. w zakresie daty, czy okresu popełnienia czynu, miejsca jego popełnienia, ilości i wartości przedmiotu przestępstwa, zachowania poszczególnych sprawców, czy tożsamości osoby pokrzywdzonej (tak wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 4 stycznia 2006 r. IV KK 376/2005, opubl. Biuletyn Prawa Karnego (...)).

Rozważając zasadność zajętego przez sąd rejonowy stanowiska, na gruncie sprawy niniejszej i wobec wyżej przytoczonych kryteriów tożsamości czynu, stwierdzić należy, że przedstawione przez Sąd Rejonowy wnioski w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowią wyraz nieprawidłowo zawężonej, jurydycznej oceny poddanemu osądowi czynu. On bowiem w znaczeniu ontologicznym, jako „zdarzenie historyczne”, obejmuje nie tylko wskazany przez oskarżyciela element, ale także wszystkie towarzyszące mu okoliczności, to nie oskarżyciel zakreśla ramy zdarzenia, ale pozostają one kategorią obiektywną. Ujmując rzecz inaczej, gdyby zawarty w akcie oskarżenia zarzut, nie odzwierciedlał zdaniem sądu wystarczająco znamion zarzucanego typu przestępstwa, to nic nie stałoby na przeszkodzie ewentualnemu uzupełnieniu opisu czynu, o ile okoliczności, o które miałyby być uzupełniony mieściły się w ramach tego samego zdarzenia (przez pryzmat wyżej przedstawionych kryteriów). Co oczywiste o ile sąd rejonowy uznałby, że zachowanie sprawcy wypełnia znamiona zarzucanego występkę. Na ten aspekt sprawy zwraca uwagę w pełni trafnie autor apelacji (k. 487 – k. 488).

W następnej kolejności sąd meriti odniósł się do zamiaru oskarżonego i uznał, że nie ma dowodów pozwalających na ustalenie, że nie miał on zamiaru nie wywiązania się z obowiązku zapłaty należności, jak też nie zachodził brak możliwości po stronie J. K. wywiązania się z tego zobowiązania. W tym zakresie, jak wynika z dalszej części pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, sąd pierwszej instancji odwołał się do tego, że w okresie marzec-kwiecień 2011 r. firma (...) rzeczywiście miała realizować inwestycję w postaci budowy boiska typu O. w T. i co za tym idzie miała otrzymać wynagrodzenie za jego wykonanie. Równocześnie Sąd Rejonowy w pewnym sensie zbagatelizował fakt, że firma (...) już w 2010 r. stała się niewypłacalna, stwierdzając, iż nie oznacza to automatycznie, że dokonując kolejnych zakupów wprowadzała kontrahentów w błąd, co do zamiaru wywiązania się z obowiązku zapłaty należności, odwołał się przy tym do opinii biegłego sporządzonej na potrzeby postępowania upadłościowego. Sąd meriti podkreślił, że decydują tutaj okoliczności faktyczne poszczególnych transakcji, a na koniec swoich rozważań stwierdził, że brak jest w niniejszej sprawie dowodu, który w kategorięczny sposób podważyłby wyjaśnienia oskarżonego wskazując na ich niewiarygodność.

Z takim rozumowaniem i ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy absolutnie nie można się zgodzić, gdyż zaprzeczają one całkowicie wypracowanemu dorobkowi doktryny i orzecznictwa na gruncie art. 286 § 1 k.k., wynikając z nie uwzględnienia całości materiału dowodowego przeprowadzonego na rozprawie, wybiórczego jego traktowania oraz nie uwzględnienia przy jego wartościowaniu wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Oskarżony, a za nim sąd a quo, uznał za prawidłowe, że oskarżony zapłatę za kupiony od firmy (...) towar uzależnił od swoich rozliczeń z inną firmą za realizowaną inwestycję w T.. Jednakże w tym zakresie nie zostało uwzględnione, że współpraca pomiędzy (...) oraz (...) S.A. nie do końca wynikała z umowy łączącej te dwa podmioty (k. 321 odwrot – opinia), a po wtóre co do tego kiedy oskarżony zobowiązał się zapłacić za towar, którego dotyczą faktury wymienione w akcie oskarżenia (w tym co do jednej z nich w akcie oskarżenia wskazano błędnie rok jako 2013, zamiast 2011 – k. 6) występują rozbieżności pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego, a zeznaniami świadka E. K.. Sąd Rejonowy ustalił, że zapłata za te faktury miała nastąpić po zakończeniu inwestycji, po otrzymaniu należności za nią (k. 456 – k. 457). Jako podstawę tego ustalenia powołał zarówno wyjaśnienia oskarżonego, jak też zeznania E. K.. O ile, co zrozumiałe, oskarżony rzeczywiście taką okoliczność podał w swoich wyjaśnieniach (k. 205), to próżno szukać potwierdzenia tych jego wyjaśnień w zeznaniach E. K.. Wprost przeciwnie, św. E. K. podał, że oskarżony rozmawiał z jego pracownikiem J. J. i zapewniał go, że potrzebuje następny towar bo jest szybka inwestycja i ta należność zostanie szybko uregulowana (k. 399), pracownicy z ramienia (...) zapewniali o terminowych zapłatach i nie zgłaszali żadnych problemów z wypłacalnością (k. 27 odwrot). Co więcej z zeznań świadka wynika, że obydwie faktury były z odroczonym terminem płatności i w terminie w nich określonym oczekiwał zapłaty, a po upływie tych terminów podjął próby skontaktowania się z oskarżonym, ale były one bezskuteczne i dlatego skierował sprawę do prawników (k. 28, k. 399 – k. 400). Sąd Rejonowy tej rozbieżności w wersjach podawanych przez oskarżonego i pokrzywdzonego,

w najistotniejszym przeciwieństwie dla oceny między innymi zamiaru oskarżonego w świetle postawionego mu w akcie oskarżenia zarzutu, nie dostrzegł i nie poddał ocenie zgodnej z wymogami wynikającymi z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Natomiast bezkrytyczne i pozbawione uzasadnienia danie wiary wyjaśnieniom oskarżonego, mogło mieć wpływ na treść wydanego wyroku.

Oskarżony w (...) S.A. był prezesem zarządu uprawnionym jednoosobowo do jej reprezentacji i faktycznie jedyną osobą podejmującą decyzje dotyczące regulowania należności za zakupione towary; miał też pełną kontrolę nad zakresem dokonywanych zakupów (zeznania świadka S. M. – k. 166, ujawnione k. 445). Można stwierdzić, że w spółce nie działo się nic o czym oskarżony mógłby nie wiedzieć. Oskarżony dokonując kolejnych zakupów towarów, w tym w firmie (...) nie informował o rzeczywistej sytuacji finansowej spółki (...). Czym innym bowiem jest informacja, że spółka ma przemijające kłopoty finansowe, a czym innym jest kondycja finansowa tego rodzaju, która już dawno dawała podstawy do wystąpienia z wnioskiem o upadłość, o czym pokrzywdzony nie wiedział, a to z kolei winno dać sądowi meriti podstawę do przyjęcia, że oskarżony działał w sposób przemyślany by nie powiedzieć, że z premedytacją, co do zamiaru nie zapłacenia tych należności.

Nie można zgodzić się z sądem pierwszej instancji, że oskarżony nie miał obowiązku informowania kontrahentów o kondycji finansowej prowadzonej przez siebie spółki. Z istoty życia gospodarczego wynika, że każdy jego uczestnik korzysta z domniemania wypłacalności, uczciwości i rzetelności, a zawierając umowę gwarantuje wywiązanie się z jej postanowień.

Słusznie skarżący odwołał się od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Krakowie, które jest zgodne z linią orzecniczą sądów powszechnych, a z którego wynika co następuje „(...)podstawowym kryterium rozgraniczenia oszustwa od niewywiązania się ze zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym jest wykazanie, że w chwili zawierania umowy sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to jest dążył do uzyskania świadczenia poprzez wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu co do okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy, mając świadomość, że gdyby druga strona umowy знаła rzeczywisty stan, nie zawarłaby umowy lub nie zawarłaby jej na takich warunkach, w jakich została zawarta” (wyrok SA w Krakowie II Wydział Karny z dnia 20 maja 2015 r., II AKa 56/15, L.).

Sąd Rejonowy pominął w tym zakresie zeznania E. K. i łącznie z treścią faktur wskazanych w zarzucie aktu oskarżenia, oraz dokumentami potwierdzającymi sytuację finansową (...) S.A. zawartymi w szczególności w aktach spraw gospodarczych wymienionych w apelacji, nie poddał tych dowodów należytej ocenie zgodnej z dyrektywami określonymi w art. 7 k.p.k. Nie ulega przecież wątpliwości, że w chwili zakupu towarów w firmie pokrzywdzonego sytuacja finansowa spółki (...) nie pozwalała na wywiązanie się z zaciągniętych zobowiązań zgodnie z ich treścią, o czym oskarżony mając pełną tego świadomość, swoich kontrahentów nie informował, wprowadzając ich tym samym w błąd.

W nawiązaniu do powyższych rozważań należy podkreślić, iż ustalanie zamiaru sprawcy czynu określonego w art. 286 § 1 k.k. nie może ograniczać się tylko do oceny jego deklaracji werbalnych w tym zakresie. „Byłoby czymś niedorzecznym, gdyby zamiar sprawcy miał zależeć wyłącznie od tego, do czego tenże zechce się przyznać. Podstawę wnioskowania w tej materii powinna zatem w takiej sytuacji stanowić analiza uzewnętrzniionych przejawów zachowania sprawcy, a nie jego werbalne stanowisko. Obowiązkiem sądu czyniącego ustalenia dotyczące zamiaru jest więc ocena okoliczności wiążących się ze sposobem działania sprawcy, (...) (wyrok SA w Lublinie z dnia 4 czerwca 2014 r., II AKa 80/14, L.). Zaznaczyć należy, że chodzi zarówno o uzewnętrznione przejawy zachowania sprawcy z chwili zawierania umowy, dokonywania transakcji, jak też te z okresu późniejszego, obrazujące jego stosunek do kontrahenta i ciążącego zobowiązania.

Wobec tego należy zgodzić się ze skarżącym, że ocena dowodów dokonana przez sąd a quo była sprzeczna z zasadami procesowymi, w szczególności wynikającymi z art. 7 k.p.k., a poczynione ustalenia są wadliwe. Sąd Rejonowy praktycznie uchylił się od oceny przeprowadzonych dowodów, a jego stanowisko nie znajduje również wsparcia we wskazaniach wiedzy i zasadach doświadczenia życiowego.

Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu apelującego podniesionego w pkt I.3., a zarzucającego sądowi a quo naruszenie art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.p.k. Z uwagi na treść pisma K. w K. (k. 439), Sąd Rejonowy był uprawniony do odczytania zeznań świadka S. M. (k. 445). Zauważyć trzeba, że obecny na S. rozpraw obrońca nie oponował wnioskowi prokuratora o ujawnienie zeznań tego świadka przez ich odczytanie, co nastąpiło. Nie można jednak wykluczyć, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy celowe i możliwe okaże się jego przesłuchanie bezpośrednio w sądzie.

Nie wydaje się w realiach tej sprawy i wobec poczynionych powyżej zauważeń sądu odwoławczego, oraz przede wszystkim z uwagi na treść załączonej do akt sprawy opinii biegłego wydanej na potrzeby postępowania upadłościowego, koniecznym przeprowadzanie dowodów na okoliczność przyczyn zerwania kontraktu oskarżonego z (...) S.A., skoro z przedmiotowej opinii biegłego wynika, że pomiędzy (...) i (...) nie było żadnej umowy (k. 321 odwrót). Nie można też wykluczyć, że sam oskarżony, jeśli zechce złożyć wyjaśnienia, będzie wystarczającym źródłem informacji w tym zakresie ustosunkowując się do danych zawartych we wspomnianej opinii biegłego.

Biorąc powyższe pod uwagę zaskarżony wyrok należało uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Rejonowy korzystając w szerokim zakresie z możliwości jakie stwarza przepis art. 442 § 2 k.p.k., rozważył podniesione wyżej zagadnienia po uprzednim doprecyzowaniu ustaleń faktycznych, a zwłaszcza rozważył czy czyn zarzucany oskarżonemu wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. i czy można oskarżonemu przypisać zawinione sprawstwo jego popełnienia. Jeśli zaś dojdzie do sporządzenia uzasadnienia winno ono odpowiadać wymogom określonym w art. 424 k.p.k., z podkreśleniem, że zwięzłość uzasadnienia nie może być utożsamiana z pominięciem części przeprowadzonych na rozprawie dowodów i uchyleniem się od poddania ich ocenie zgodnie z zasadami prawa karnego procesowego.